

# GP POLKOWICKA GAZETA

ISSN: 1509-9954

Data: 03-08-2006

Numer: 16/229

nakład: 5000

CMK

Wydawnictwo bezpłatne

## » W NUMERZE



22 lipca na polkowickim Rynku odbyły się uroczyste obchody Dnia Policjanta.

str. 7



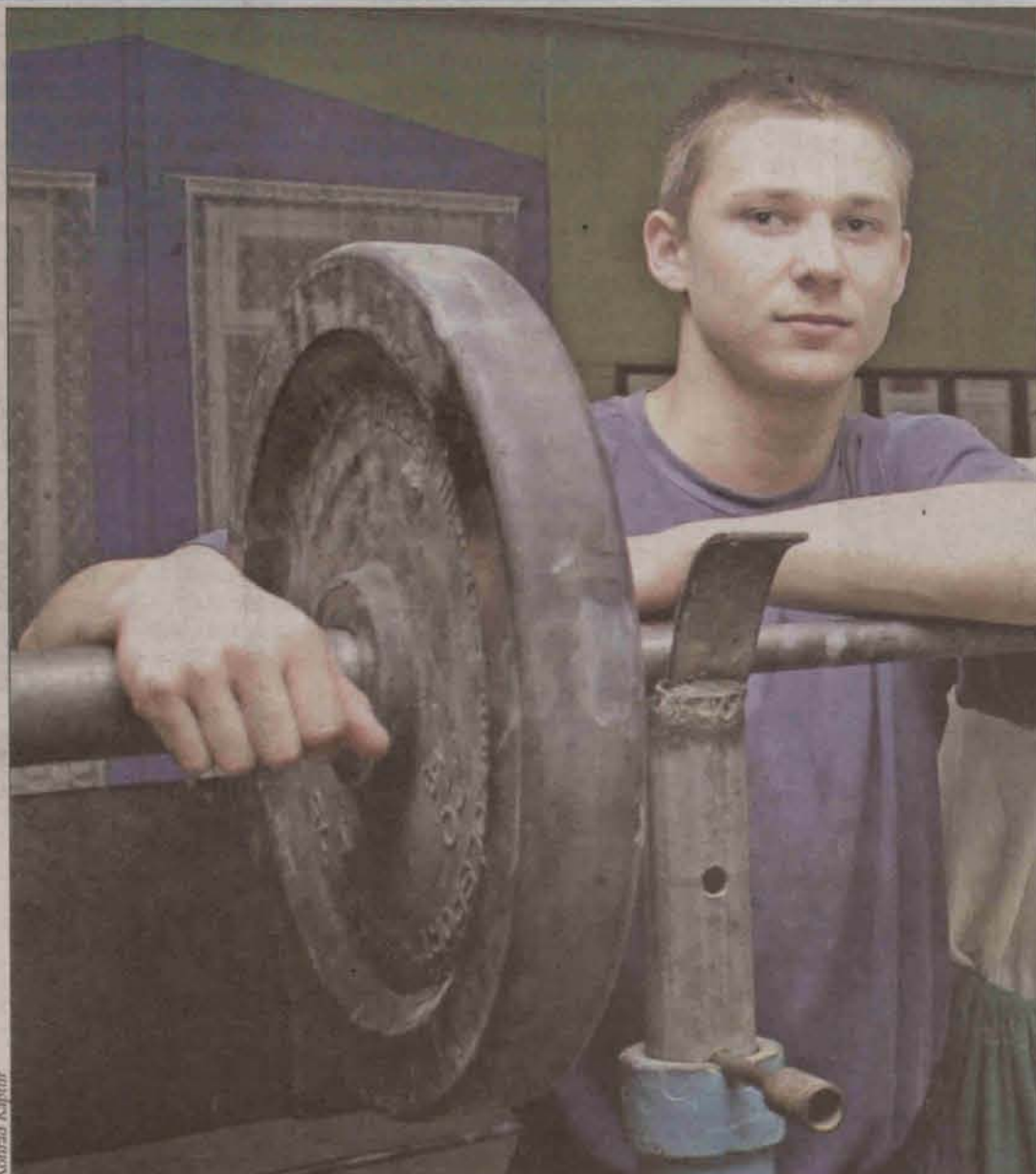
Trzech alpinistów, wśród nich polkowiczanie Adam Rotko, zdobyło Kilimandżaro.

str. 6



Na inaugurację II ligi Górnik zremisował z Ruchem Chorzów 1:1.

str. 11



Konrad Kaptur

## Wielki mistrz z niewielkiego miasteczka

Sukces bez precedensu w dotychczasowej historii Polkowic odniósł 16-letni Arek Michalski zdobywając srebrny medal mistrzostw Europy w podnoszeniu ciężarów do lat 17. Tym samym młody sztangista zapisał się srebrnymi zgłoskami na kartach dziejów naszego miasta i udowodnił niedowiarkom, że można walczyć o najwyższe cele, nawet wówczas, gdy sport uprawia się w niewielkim klubie, bez zaangażowania wielkich pieniędzy. Nie da się jednak osiągnąć sukcesu bez talentu, pokory wobec siebie i rywali, a także wewnętrznej uporczywości i żelaznej konsekwencji w dążeniu do osiągnięcia wyznaczonych celów. Młody sztangista z Polkowic wszystkie te cechy ma, poza tym jest człowiekiem wyjątkowo jak na swój wiek świadomym wymogów jakie stawia współczesny sport i zdeterminowanym, by w tym sporcie odnaleźć swoje miejsce. Dlatego nie dziwi progresja wyników Arka, oraz sukces w szwedzkiej Lanckronie, sukces, który - mam nadzieję będzie pierwszym z wielu kamieni milowych wyznaczających ścieżkę jego ustanej kariery sportowej. Tego Arkowi z całego serca życzę, a za to, czego dokonał w Szwecji serdecznie dziękuję. Więcej na str. 11

Konrad Kaptur

## W telegraficznym skrócie

### Legnica

Park Technologiczny zamierza uruchomić KGHM w okolicach huty i firmy Zanam Legmet. Pracę mogło by tam znaleźć nawet 800 osób przewidują władze miedziowego holdingu. Na terenie Parku mieliby zainwestować kooperanci spółek holdingu, związani z miedzią i srebrem. W hucie powołano już wydział, który zajmie się organizacją całego przedsięwzięcia.

### Lubin/Wrocław

Specjalnie na czas wakacji, do 2 września ze stacji PKP odjeżdżać będzie pociąg do Kołobrzegu. PKP wychodząc naprzeciw potrzebom uruchomiło takie połączenie, mimo, że od dwóch lat stacja już nie działa. Z Lubina pociąg odjeżdża o 1.26, a podróż trwa 10 godzin. Bilety można kupić u konduktora bez dodatkowych opłat.

### Legnica/Region

9 dni potrwa pielgrzymka z Legnicy na Jasną Górę. W tym roku weźmie w niej udział ponad 1000 osób. Będą mieli do pokonania 250 km przez pola i lasy. Dziennie przemierzać będą ponad 30 kilometrów, co przy tych upałach jest nie lada wyczynem. Opiekunem pielgrzymki jest ksiądz dziekan Marian Kopko.

### Lubin

Lekarze z powiatowego szpitala walczyli 30 - procentowe podwyżki. Od października ich pensje wzrosną średnio o 660 zł brutto. Lekarze po dwutygodniowym strajku podpisali porozumienie z dyrekcją, które zakłada również wypłatę jednorazowej nagrody we wrześniu dla całej ponad 700-osobowej załogi szpitala. Nie podoba się to innym związkom zawodowym.

### Lubin/Region

Ponad 1 promil alkoholu w wydychanym powietrzu miał kierowca autobusu, który wioził 13 osób. Funkcjonariusze na autostradzie A-4, w rejonie Kątów Wrocławskich, zatrzymali autokar do rutynowej kontroli. Mężczyznę zatrzymano, grozi mu do 2 lat więzienia. O zdarzeniu poinformowano szefów kierowcy.

### Legnica

66 tysięcy złotych łapówki miało przyjąć trzech pracowników spółki EnergaPro z Legnicy. Wśród nich jest były prezydent tego miasta Ryszard K. Pięniądze, według ustaleń prokuratury, mieli przyjąć za uruchomienie zlecenia dla firmy brokerskiej na ubezpieczenie Zakładu Energetycznego w Legnicy. Cała trójka podczas wstępnych przesłuchań przyznała się do winy.

OS

## PCUZ w sieci

Od połowy lipca Polkowickie Centrum Usług Zdrowotnych ma swoją witrynę internetową. Pod adresem <http://www.pcuz.polkowice.com.pl> można sprawdzić wszystkie informacje dotyczące działalności PCUZ.

- Wychodzimy naprzeciw oczekiwaniom naszych pacjentów. Na naszej oficjalnej witrynie internetowej będziemy dzielić się z naszymi pacjentami wszelkimi nowinkami związanymi z naszą działalnością. Logując się na witrynę możemy uzyskać informacje na temat działalności Centrum, telefonów do każdego gabinetu, a także godzinach dyżurowania poszcze-



gólnych lekarzy. Zachęcam do odwiedzania naszej strony - mówi Mariola Kośmider, prezes PCUZ.

Centrum zamierza drogą internetową zapraszać swoich pacjentów do

udziału w inicjowanych przez siebie akcjach, programach profilaktycznych i zdrowotnych.

KOK



CMK

## Kolejny sukces polkowickich policjantów Na tropie dealerów

Po zatrzymaniu maturzysty - narkotykowego dealera, w ręce funkcjonariuszy wpadło kolejnych dwóch.

18-letni Rafał przecho- wywał ponad 1300 sztuk amfetami- ny - na tyle ocenili znalezione ilości poli- cjan- ci. Funkcjo- nariusze nie chcą zdradzać zbyt wielu szczegó- łów, na je- go trop wpadli po własnym śledztwie. Wartość czarno- rynkowa towaru to około 13 tys. zł.

Polko- wiczani- nowi po- stawiono zarzut po- siadania znacznej

ilości środków odurzających, za co grozi do 5 lat pozbawie- nia wolności.

Minęła zaledwie doba a pol- kowicka policja znów mogła się pochwalić narkotykowym sukcesem. W sidła wpadł 27- letni mieszkaniec Polkowic, który pod wanną chował 4,5 kg amfetaminy. Jedna tzw. działka tej substancji kosztuje około 10 zł, narkotyki te wyceniono na około 12 tys. zł. Mimo, że sprawy zbiegły się w czasie policja zaznacza: - Nie łączymy tych dwóch spraw - wyjaśnia Waldemar Cichocki (na zdj.) z polkowic- kiej policji.

Obaj posiadali znaczne ilo- ści narkotyków. Czy można nazwać ich dealerami? - Cią- głe trwają czynności związa- ne z tymi sprawami - mówi Cichocki. - W jednym przy- padku dotarliśmy już do klienta czyli otrzymaliśmy



już po- twierdze- nie, że narkoty- ki, które posiadał jeden z mę- czyzn nie były przezna- czone do własnego użytku. Niewy- kluczo- ne, że po nitce do kłębka dojdzie- my do kolej- nych.

Te dwa przypad- ki zostały wykryte w kilka tygodni po tym jak za- trzyma- no matu- rzystę, który za- miast

egzamin...trafił do aresztu, również z podejrzeniem roz- prowadzania narkotyków.

Wobec obu mężczyzn za- stosowano dozory policyjne.

Anna Osadczuk

**Amfetamina** - inaczej psychedry- na, lek niedopuszczony w Polsce do obrotu, zaliczany do tzw. "twardych" narkotyków. Działa pobudzająco na korę mózgową. Początkowo daje poczucie pew- ności siebie, wyostża percepcję i wspomaga koncentrację. Długo- trwale spożywanie może skutko- wać m.in. upośledzeniem proce- sów myślowych, wywołać zmia- ny ciśnienia tętniczego, arytmie czynności serca, zaburzenia jeli- towo-trawienne, pocenie się, drgawki, bóle głowy, w skrajnych przypadkach - śpiączkę. Działanie amfetaminy jest krótkotrwałe, do 2 godz. Łatwo wywołuje uza- leżnienie.

Gazeta Polkowicka, dwutygodnik Gminy Polkowice, adres: 59 - 101 Polkowice, Rynek 6 IIP. (pokój 23), tel. 724-97-20, tel/fax. 724-97-21 e-mail: gazeta@ug.polkowice.pl, wersja elektroniczna gazety: http://www.polkowice.pl Redaguje zespół:

Konrad Kaptur (redaktor naczelny), Przemysław Nowakowski (redaktor techniczny), Anna Osadczuk, Ewelina Szatkowska, Roman Tomczak.

Materiałów nie zamówionych nie zwracamy. Redakcja zastrzega sobie prawo odrzucania, skraca- nia i omawiania nadesłanych komunikatów, apeł, wystąpień, oświadczeń, listów itp. Za treść ogłoszeń i tekstów sponsorowanych redakcja nie odpowiada.

Wydawca: Urząd Gminy Polkowice, www.polkowice.pl

Projekt Graficzny: Bernard Wybierala

Druk: Drukarnia PolskaPress Wrocław, 55-075 Bielany Wrocławskie, ul. Kolejowa 7.

CMK

Wieloletni działacz zamieszany w aferę korupcyjną

## Mariusz J. już nie pracuje w Górniku

Ostatnie dni przyniosły kibicom Górnika Polkowice dwie informacje o zgoła odmiennym wydźwięku. Pierwsza z nich jest bardzo radosna, druga, wręcz odwrotnie.

Zacznijmy od wiadomości, która jest powodem do dumy. Otóż dwóch piłkarzy Górnika Polkowice - Kamil Witkowski i Przemysław Kocot zo- stało powołanych do reprezentacji Polski do lat 21. Więcej na ten temat znajda Państwo na stronie 12.

Niestety druga informacja nie jest powodem do dumy, a raczej do wstydu. Otóż w środę, 27 lipca, został zatrzymany w związku z aferą ko- rupcyjną w polskim futbolu kierow- nik sekcji piłki nożnej Górnika Polko- wice Mariusz J. Jest on podejrzany o ustawianie meczów ligowych. Były działacz Górnika zgodził się współ- pracować z organami ścigania, w związku z tym został zwolniony z aresztu. W piątkowym numerze Przeglądu Sportowego ukazał się ar- tykuł, w którym został opisany me- chanizm rzekomej korupcji w polko- wickim futbolu. Sprawa dotyczy se- zonu 2002/2003, kiedy to Górnik awansował do ekstraklasy. Mecha- nizm polegał na tym, że piłkarze pod- pisywali odbiór premii za zwycięskie mecze, a w rzeczywistości dostawali

połowę kwoty widniejącej w papi- rach. Co się działo z pozostałą częścią pieniędzy? Odpowiedź jest prosta, miały iść do wspólnej kasy na usta- wianie meczów - kasy, którą miał dys- ponować Mariusz J. Piłkarze, którzy nie godzili się na ten proceder byli według anonimowego informatora Przeglądu Sportowego usuwani z klubu.

W sprawie zarzutów wobec Ma- riusza J. oraz publikacji Przeglądu Sportowego zarząd klubu wydał oświadczenie, które zostało odczyta- ne przez prezesa Górnika Wiesława Wabika na konferencji prasowej po meczu z Ruchem Chorzów. Poniżej publikujemy jego treść.

Konrad Kaptur

Zarząd KS Górnik zapewnia, iż wszystkie działania podejmuje zgodnie z zasada- mi prawa i etyki. Zarząd oświadcza, iż nie są mu znane fakty i okoliczności będące powodem wyjaśnień, które składał działacz Górnika, ujawnione w piątko- wym Przeglądzie Sportowym. Zarząd KS Górnik oświadcza, że w związku z wydarzeniami dotyczącymi przesłuchania Kierownika Sekcji Piłki Nożnej oraz artykułu w Przeglądzie Sportowym, Zarząd postanawia rozwiązać umowę z wieloletnim działaczem klubu panem Mariuszem Jurakiem. Rozwiązanie umo- wy z działaczem klubu uważamy za konieczne w celu zapewnienia dobrego imienia Górnika Polkowice. Oświadczamy, że Zarząd Górnik podejmie zdecy- dowane działania w stosunku do każdego, na kim pojawiają się podobne zarzuty. Zarząd Klubu w pełni popiera działania prokuratury i Ministra Sprawiedliwości zmierzające do uporządkowania funkcjonowania polskiej piłki. W każdej ze spraw, jeśli taka sytuacja zaistnieje, Zarząd deklaruje pełną współpracę z odpo- wiednimi organami.

Prezes Zarządu Klubu Sportowego Górnika Polkowice: mgr inż. Wiesław Wabik

Zmiany w gospodarstwach rolniczych

## Będą scalać grunty

Mieszkańcy czterech wsi wchodzących w skład powiatu polkowickiego - Szklar Dolnych, Koźlic, Suchej Górze i Kaźmierzowa wyrazili gotowość na rozpoczęcie scalania gruntów. Środki na realizację tego procesu można pozyskać z funduszy Unii Europejskiej.

Kwestia scalania gruntów była poświęconą naradą roboczą starosty polkowickiego i geodety powiatowe- go, która odbyła się 24 lipca. Uczest- niczyli w niej także geodeta woje- wództwa dolnośląskiego Robert Paj- kiert oraz wójtowie, burmistrzowie i sołtysi z terenu powiatu polkowickie- go. Omawiano założenia rządowego projektu w sprawie scalania gruntów pod nazwą "Program Rozwoju Ob- szarów Wiejskich na lata 2007-2013".

- W budżecie Unii Europejskiej na lata 2007-2013 na scalanie gruntów jest przeznaczonych 80 milionów eu- ro. Gra jest więc warta świeczki. Je- żeli jednak w ogóle mamy mówić o pieniądzach unijnych na ten cel to trzeba przyspieszyć procedurę scala- nia gruntów, stąd między innymi na- sze spotkanie - mówi starosta polko- wicki Marek Trams.



Na czym polega scalanie grun- tów?

Chodzi o to, by rolnicy, którzy ma- ją grunty położone w kilku miejscach mieli pole w jednym, bądź co najwy- żej dwóch kawałkach - mówi staro- sta.

Procedura scalania gruntów trwa około trzech lat. Zanim zostanie roz- poczęta trzeba obliczyć wartość po- la, które ma być wymienione na inne. Do tego, by ją w ogóle rozpocząć chęć scalenia gruntów musi wyrazić co najmniej 50 procent mieszkańców danej wsi.

Z naszych rozmów z rolnikami wy- nika, że są oni zainteresowani scala-

niem gruntów. Niektórzy mają po kil- ka, a nawet kilkanaście kawałków gruntów, z których spora część leży odlego- m. Chcieliby oni je wymienić na pola uprawne. Teraz mają szanse to zrobić.

Konrad Kaptur

Projekt scalania gruntów był już realizowany w latach 2004-2006 na terenie powiatów le- gnickiego, zlotoryjskiego i glo- gowskiego. W sumie na ten cel przeznaczono wówczas ponad 5,2 miliona złotych.



Mało kto na Dolnym Śląsku nie wie nic o naszej "Gminie na przyszłość". Również w innych regionach kraju coraz więcej osób potrafi trafnie wskazać gdzie są usytuowane Polkowice. I czym się charakteryzują. W ciągu kilkunastu lat wspólny wysiłek całej polkowickiej społeczności obrodził wieloma bardzo dobrymi efektami. Inwestorzy, turyści i goście dostrzegają pozytywnie wyróżniające nas miejsca oraz obiekty. Wskazują na interesujące dokonania, ciekawe projekty. Autentyczny dorobek sprawia, że praktycznie każdy mieszkaniec może się czymś pochwalić, a określenie "polkowiczanie" naprawdę brzmi dumnie. Chcemy w cyklu artykułów ułatwić podsumowanie dotychczas przebytej drogi, pobudzić refleksję nad tym, co ważne dla dalszego rozwoju. Jesteśmy przekonani, iż takie zamierzenie nie może być obojętne ludziom odpowiedzialnym, utożsamiającym się z Polkowicami - naszym Czytelnikom.

# Inwestycje - to rozwój i lepsze życie

Każda inwestycja to nie tylko widoczny kształt materialny - mury, urządzenia instalacje. Wraz z nową firmą, budynkiem, obiektem użyteczności publicznej, drogą - rosną możliwości oraz szanse na wzrost poziomu życia każdego z nas.

Dlatego wszystkie polskie gminy uczestniczą w nieustającym wyścigu o pozyskanie inwestorów. Zasada jest prosta. Kto inwestuje ten się rozwija, idzie do przodu, liczą się z nim i poważają. Kto odpada z rywalizacji degraduje się. A to oznacza ucieczkę mieszkańców, pogarszanie się wyglądu miasta, obniżanie jego znaczenia, większą podatność na różnego rodzaju patologie. Polkowicom udaje się być zawsze w czołówce toczącej się rywalizacji.

W naszym Supermiasteczku mamy infrastrukturę, jakiej zazdroszczą nam w całej Polsce - świetnie wyposażone szkoły, drogi, po których jeździ się z przyjemnością, równe chodniki i place zabaw, o jakich może tylko pomarzyć wielu mieszkańców innych miast w Polsce. Potrafimy - dobrą promocją i konsekwentnym działaniem - przekonywać inwestorów żeby wybierali Polkowice. U nas właśnie potrafiliśmy stworzyć warunki, których konkurenci nie byli im w stanie zaoferować.

- Inwestycje, szczególnie w infrastrukturę, mają kluczowe znaczenie dla pozyskiwania nowych przedsięwzięć gospodarczych, a co za tym idzie dla tworzenia

nowych miejsc pracy. Dlatego nigdy nie baliśmy się inwestować, wręcz przeciwnie było to dla nas priorytetem. Tylko w ciągu ostatnich sześciu lat na ten cel przeznaczaliśmy z gminnej kasy ponad 60 milionów złotych, a w tegorocznym budżecie na inwestycje zarezerwowanych jest blisko 14,5 miliona złotych - mówi wiceburmistrz Polkowic Wiesław Wabik.

Wysiłki inwestycyjne Polkowic zostały docenione przez podmioty zewnętrzne. Gmina jest laureatem wielu prestiżowych nagród - między innymi dwukrotnie zdobyła zaszczytny tytuł Supermiasteczka przyznawany przez redakcję ogólnopolskiego dziennika Rzeczpospolita i Centrum Badań Regionalnych. Otrzymała też w 2000, 2001 i 2003 roku statuetkę Kazimierza Wielkiego przyznaną tym samorządom, które wydają najwięcej na rozbudowę i modernizację infrastruktury technicznej. Fundatorem nagrody jest specjalizujący się w tematyce samorządowej ogólnopolski dwutygodnik "Współnota".

- Tego rodzaju wyróżnienia są mile, ale nie najważniejsze. Największe znaczenie ma bowiem to, że dzięki



## INWESTYCYJNA POTĘGA

TYLKO W CIĄGU  
SZEŚCIU OSTATNICH  
LAT  
W POLKOWICACH NA  
INWESTYCJE WYDANO  
BLISKO 61  
MILIONÓW ZŁOTYCH.  
ZBUDOWANO  
WIELE OBIEKTÓW,  
KTÓRE SĄ DZIŚ DUMĄ  
MIESZKAŃCÓW  
MIASTA.  
NAJWAŻNIEJSZE Z  
NICH OBOK

Stadion miejski to obiekt nowoczesny i funkcjonalny

Aquaparku i Aqua Hotelu zazdroszczą nam mieszkańcy wielu miast

Nasza oczyszczalnia ścieków jest supernowoczesna

inwestycjom wzrasta poziom życia mieszkańców - uważa wiceburmistrz Stanisław Boecian.

Rozmach i tempo z jakim realizowane są w naszej gminie inwestycje doprawdy aż zapiera dech w piersiach. W ciągu sześciu ostatnich lat wybudowano między innymi nowoczesną szkołę - Gimnazjum nr 2 (na zdj.), zmodernizowano drogi na terenach wiejskich. Modernizacji uległa też miejska oczyszczalnia ścieków oraz stadion miejski, którego przebudowa jest kontynuowana. Na bieżąco remontowano drogi na terenie miasta oraz w wioskach tworzących gminę.

- Nie zapominaliśmy także o innych potrzebach. In-

westowaliśmy między innymi w boiska sportowe, dbaliśmy też o bezpieczeństwo budując sygnalizację świetlną na krajowej "trójce" w okolicach zjazdu do Biedzychowej. Nie zapomnieliśmy o tzw. małej architekturze, by polkowiczanie mogli miło i przyjemnie spędzać czas po pracy i by osiedla mieszkaniowe w naszej gminie były jeszcze ładniejsze niż są - mówi nam Stanisław Boecian.

- A na tym nie koniec, bo tegoroczny budżet jest pod względem inwestycyjnym bardzo imponujący. Na samą budowę dróg wydamy blisko 2,5 miliona złotych. Na miejsca parkingowe przeznaczaliśmy ponad milion trzysta tysięcy złotych.

Zbliżona kwota trafi do biblioteki na budowę nowoczesnej medioteki, dzięki której mieszkańcy naszej gminy będą mieli dostęp do nowoczesnych nośników informacji - to bardzo ważne w dobie ciągłego i bardzo szybkiego powstawania nowoczesnych dziedzin życia. Blisko milion trzysta tysięcy złotych zostanie przeznaczonych na budowę kanalizacji wodociągowej sanitarnej i deszczowej na terenie miasta. Możemy być więc pewni, że impet inwestycyjny w naszym mieście nie ulegnie wyhamowaniu, a wręcz przeciwnie dalszemu przyspieszeniu, bo inwestycje to klucz do rozwoju - kończy Wiesław Wabik.

Konrad Kaptur

### NAJWAŻNIEJSZE ZADANIA INWESTYCYJNE WPISANE DO BUDŻETU NA ROK 2006

budowa dróg na terenie gminy	2 374 294
budowa chodników, miejsc parkingowych	1 310 000
zagospodarowanie pierścienia Starego Miasta część północna	1 500 000
modernizacja elewacji z docieplaniem budynków oświatowych	2 440 000
modernizacja oświetlenia ulicznego	1 087 100
adaptacja pomieszczeń w Zespole Szkół na Bibliotekę Miejską	1 283 000

Łącznie na inwestycje w budżecie gminy Polkowice na rok 2006 przeznaczono 14 473 494 złote



# Chłód pilnie poszukiwany..

Jak przeżyć upał? Jak się zabezpieczyć przed jego skutkami?

To pytania które zadajemy sobie od kilku tygodni codziennie.

I choć każdy sposób jest inny - to każdy pomaga - na swój sposób, choć trochę.

Raczej każdy odczuwa skutki wysokich temperatur, można jednak je złagodzić. Lekarze radzą - pić dużo wody, nawet kilka litrów dziennie. Minister Zdrowia, Zbigniew Religa podczas zwołanej w tej sprawie konferencji prasowej mając w ręku półlitrową butelkę wody, radził byśmy nie rozstawali się z nią i popijali w miarę często małymi łykami. Nie trzeba dodawać, że wychodzenie na słońce w godzinach południowych, zwłaszcza dla osób starszych i chorych, może skończyć się tragicznie. Udaru można się nabawić chodzeniem bez okrycia głowy, nawet w trakcie zakupów. A więc przebywanie w cieniu, chłodniejszym miejscu, unikanie nasłonecznionych skwerów, obniżanie temperatury ciała za pomocą chłodnych napojów, lekkich ubrań i chłodnych nawiewów. Lekarze oso-

bom chorym zalecają odpoczynek w domu i alarmują o regularnym zażywaniu leków. A jeśli już spacer to najlepiej wieczorem, ideałem byłby wypoczynek przy fontannie.

## Prognozy

**Ubiegły weekend był rekordowy na Dolnym Śląsku, słupki rtęci zanotowały nawet 34 stopnie w cieniu. Takich temperatur nie było w Polsce od ponad 100 lat!**

Ubiegły weekend był rekordowy na Dolnym Śląsku, słupki rtęci zanotowały nawet 34 stopnie w cieniu. Takich temperatur nie było w Polsce od ponad 100 lat! Pogoda nas przywitała świeżością, bo ubiegłej nocy spadł upragniony deszcz. Synoptycy pocieszają, że niższe temperatury i przelotne opady utrzymają się przez najbliższe kilka dni. Czy jednak na tyle by nawilżył ściółkę leśną, podnieść poziomy rzek i przynieść nam długotrwałą ulgę? Tu już synoptycy nie są



takimi optymistami. Zwłaszcza, że ta obniżka temperatury będzie krótkotrwała.

## Katastrofalne skutki

Zalamują ręce hydrologi, rolnicy, energetycy i leśnicy. Poziom wód w rzekach gwałtownie się obniża, a przelotne opady nie mają szans go podnieść. W niektórych częściach kraju wprowadzane są m.in. zakazy podlewania posesji i napełniania wodą basenów. Hydrologi alarmują o rozważę i oszczędność w gospodarowaniu wodą. Rolnicy natomiast podliczają straty i liczą na dopłaty. Minister rolnictwa Andrzej Lepper obiecuje pomoc rządową. Chce przeznaczyć na to 300 mln zł. Szacuje się, że są rejony gdzie straty w uprawach sięgną nawet...90 procent! Jakby tego było mało - jeśli obecnie niższe temperatury nie utrzymają się może też zabraknąć prądu. Znacznie wrosło zapotrzebowanie na prąd - ze sklepowych półek znikają wentylatory, wiatraczki, a nawet droższe klimatyzatory. Na razie wystarczy ograniczenie eksportu prądu za granicę, ale na jak długo? Leśnicy wprowadzają nagminnie zakazy wstępu do lasu. W naszym rejonie obowiązuje on już we wszystkich lasach, a za jego złamanie grozi 500 zł mandatu.

Anna Osadczuk

Prace w polu i wypadki nie muszą iść w parze

## Żniwa tuż, tuż...

**Rolnictwo to najbardziej wypadkowa część gospodarki narodowej w Polsce. Według statystyk KRUS corocznie odnotowuje się kilkadziesiąt tysięcy wypadków przy pracy rolniczej, z czego kilkaset to wypadki śmiertelne. Niestety ta czarna lista dotyczy także dzieci.**

Żniwa to okres wzmoczonych prac polowych. W tym czasie spośród wykonywanych prac prowadzi do nieuwagi, a co za tym idzie tragicznych w skutkach wypadków. Wielu z nich można by uniknąć. Warto zwrócić uwagę na dobre przygotowanie sprzętu przed rozpoczęciem prac żniwnych, tak, aby nie ulegał awarii i sprawnie funkcjonował. Może to zaoszczędzić rolnikom nerwów oraz przykrych niespodzianek, takich jak wypadki.

Należy pamiętać o stosowaniu osłon na wałach przegubowo-teleskopowych i innych częściach maszyn służących do napędu, oraz na ostrych mechanizmach roboczych. Powinno się także za-

dbać o jakość używanych do naprawy urządzeń i materiałów (sprężarka, spawarka, wiertarka). Jednak najbardziej niebezpieczną czynnością podczas żniw jest przewóz słomy z pola. Wtedy najczęściej dochodzi do nieszczęść. Nadal niewielu rolników przestrzega podstawowych zasad transportu. Bardzo często popełnianym błędem jest przewóz osób na przyczepach załadowanych słomą. Oczywiście przewóz ludzi na przyczepach z ładunkiem jest zabroniony. Należy również zabezpieczyć przyczepy poprzez podwyższenie burt do wysokości 150 cm lub poprzez zamontowanie specjalnej obudowy siatkowej. Dobrze jest także na-



Przy wielkich maszynach trzeba zachować ostrożność

być pasy z klamrą ściągającą do unieruchomienia ładunku. Należy zachować ostrożność zarówno podczas rozładunku, jak i załadunku materiału na przyczepę. Silnik pojazdu powinien być wtedy wyłączony a jeśli stoi na pochylności - odpowiednio zabezpieczony przed staczeniem się.

Podczas prac polowych z udziałem maszyn należy pamiętać o tym, aby w trakcie ich ruchu nie wykonywać żadnych czynności pomocniczych. W szczególności czyszczenia, usuwania gromadzących się materiałów, zapchań. W razie usterki należy bezzwłocznie wyłączyć wszystkie ruchome elementy maszyny a dopiero po-

tem zająć się naprawą. Pamiętajmy, że wchodzenie pomiędzy ciągnik a maszynę w trakcie ich pracy stwarza ogromne zagrożenie wypadkowe.

Wiele gospodarstw ma charakter rodzinny. Oznacza to, że do prac w gospodarstwie włączani są wszyscy członkowie rodziny, w tym dzieci. To one są najbardziej narażone na niebezpieczeństwa. Bywa, że dzieci angażowane są do prac ponad ich siły. W takich przypadkach także należy pamiętać o tym, aby nie pozwalać dzieciom w czasie żniw na samodzielną obsługę ciągników i maszyn.

Pod żadnym pozorem nie wolno prosić dziecka o pomoc przy pracy ze szkodliwymi substancjami chemicznymi (pestycydy, nawozy, paliwa, rozpuszczalniki, smary). Należy w tym czasie zapewnić dziecku bezpieczne miejsce do zabawy pod opieką osoby dorosłej z dala od dróg publicznych i niebezpiecznych narzędzi.

Jesteśmy świadomi tego, że nikogo do niczego nie da się zmusić. Dlatego trzeba liczyć na rozsądek i odpowiedzialność rolników, którzy muszą znać regułę: "Twoje życie w Twoich rękach".

Barbara Prejbisz

Restauracja  
**AQUA HOTEL**  
POLKOWICKA  
zaprasza

**DYSKOTEKA  
DOROSŁEGO  
CZŁOWIEKA**

**4 sierpnia**



» DZIEJE JEDNEGO MIEJSCA

## Kilka uwag na temat herbu Polkowic, cz. II.

Na podstawie powyższych uwag i zachowanego materiału źródłowego należy stwierdzić, że w przypadku Polkowic herb ustalony został przez władze miejskie i stało się to nie wcześniej jak w II połowie XIV wieku. Symbolika herbu była bardzo czytelna i typowa dla miast śląskich. Połączone zostały w godle herbowym wizerunki reprezentujące miasto - mury i wieże z motywami reprezentującymi założycieli i właścicieli Piaśtów śląskich. Umieszczenie hełmu z pawim pióropuszem i orłem piastowskim stanowiło w skali całego Śląska unikatowy sposób manifestacji heraldycznej nie spotykanej w herbach innych miast. Pawi pióropusz z orłem zbliżony był do tych, które widniały w herbach księstw głogowskiego i brzesko-lęgnickiego w herbarzach z XVI i XVII wieku.

Ta najstarsza symbolika została zniszczona przez XIX-wieczne władze miasta, kiedy zamiast orła piastowskiego umieszczone zostały w herbie strusie pióra.

Współcześnie obowiązujący herb Polkowic stanowi kopię wizerunku herbu rozpowszechnionego podobnie jak wielu innych miast śląskich na popularnych kartach pocztowych z pocz. XX w. Nawiązuje do herbu miasta ustalonego w XIX w. a więc bez pawich ale ze strusimi piórami. Wspomniane pocztówki nie zawsze zawierały poprawne wizerunki herbów miejskich, podobnie jak wiele dzisiejszych wydawnictw. Niestety również w przypadku Polkowic herb z pocztówki zawiera wiele uchybień heraldycznych.

Tarcza, stylizowana na późnorennesansową powinna być zastąpiona tarczą typu hiszpańskiego taką jak w pracy Huppa czy w Herbarzu miast polskich A. Plewako i J. Wana-ga z 1994 r.

Ustalenie barw herbu miejskiego w przypadku kiedy nie dysponujemy barwnymi źródłami jest bardzo



trudne. W zasadzie czerwone mury i wieże w srebrnym (białym) polu są zgodne z regułami heraldycznymi. Zastrzeżenie wzbudzą barwy strusich piór. Jeśli mają zostać w herbie to powinny być w barwach śląskich a więc czarne i złote (zólte). Niepotrzebne są też żółte bordiury tarczy i hełmu zamiast nich można zastosować czarny kontur.

Ozdoby herbu (labry, korona murowa, gałązki dębu i lauru) - herby miejskie były w większości przypadku przedstawiane bez labrów po bokach tarczy jeśli już to powinny one posiadać barwy pola i godła a więc czerwono-srebrne (białe). Korona murowa pojawiła się na tarczach herbów miejskich w XIX w. Herb polkowicki posiada koronę z trzema wieżami a więc przeznaczoną dla mniejszych miast, zatem zgodną z regułami heraldycznymi. Gałązki to typowa stylizacja niemieckich herbów. Jeśli ma być stosowana, to podobnie jak labry tylko w herbie w wersji uroczystej na specjalne okazje.

Mam nadzieję, że przedstawione uwagi na temat herbu Polkowic przybliżą problematykę heraldyki miejskiej. Żałuję tylko, że zabrakło we współczesnym herbie symboliki piastowskiej obecnej na znakach miejskich od XIV do XIX w. i specyficznej jedynie dla Polkowic.

Prof. dr hab. Wojciech Strzyżewski

## Jak w bajce

Wesoło, kolorowo i na pewno głośno upływają wakacje z Polkowickim Centrum Animacji. Przez dwa miesiące codziennie dzieci spotykają się na wspólnych zabawach.

W tym roku wakacje z Polkowickim Centrum Animacji są bajkowe, bo i pod takim hasłem organizowane są te półkolonie. Od poniedziałku do piątku w godzinach od 10 do 14 instruktorzy mają dla dzieci szereg ciekawych propozycji. Maluchy rysują, wyklejają, śpiewają. Codziennie coś innego. - W zajęciach uczestniczy z każdym dniem coraz więcej dzieci - mówi instruktor Barbara Janas. - Często maluchy, które uczestniczą w zabawach przyprawiają ze sobą koleżanki, kolegów, kuzynów czy rodzeństwo. To doskonała integracja, bo nawet jak dzieci się nie znają to wspólne zajęcia zbliżają.

Wzjemy pod lupę jeden dzień z "życia bajkowych wakacji z PCA" - piątek, 4 sierpnia. Punktualnie o 10 rozpocznie się projekcja bajki na śniadanie. Później propozycja zarówno dla



Konrad Kępcur

maluchów do 5 lat - zabawy rekreacyjne pod hasłem: "Raz, dwa, trzy, Baba Jaga patrzy!", jak i starszych - "W pokoiku lalek" - zabawy plastyczne - teatralne z animacji lalek teatralnych. O 13 natomiast w Amfiteatrze uczestnicy warsztatów będą mieli okazję zaprezentować się szerszej publiczności podczas "spotkania przy mikrofonie".

Każdy tydzień, dzień ma jakąś swoją myśl przewodnią, może nią być bajka, jak np. Przygody Kubusia Puchatka. Dzieci przygotowywały się więc na Kubusiową Paradę - malowały specjalne plakaty, robiły wianki, dziewczynki szykowały papierowe suknie.

Anna Osadczuk

## Rozpoczęły się wypłaty świadczeń rodzinnych

**W polkowickim Ośrodku Pomocy Społecznej przy ul. Lipowej 1 trwa na bieżąco weryfikacja i przyjmowanie wniosków o wypłatę świadczeń rodzinnych.**

Pomimo upałów pracownicy Ośrodka pracują pełną parą. Jak mówi dyrektor OPS Beata Puławska codziennie kilkadziesiąt osób przychodzi z wnioskami. - Mimo, że termin ich składania minął 31 lipca, to jednak osoby, które się spóźniły nie mają się czego obawiać - zapewnia dyrektor Puławska. - Ci którzy nie zmieścili się w lipcowym terminie, mają jeszcze szansę na wypłatę świadczenia. Muszą tylko to zrobić do 20 sierpnia. Jeżeli do tej daty złożą pełną dokumentację to otrzymają zasiłek jeszcze w wrześniu - zapewnia Beata Puławska. Niestety, złożenie wniosku o świadczenia rodzinne po tym terminie będzie oznaczać, że zasiłek otrzymają dopiero we październiku. - Będziemy robić wszystko, aby nie było żadnej zwłoki w wypłacie świadczeń, ale zależy to w głównej mierze od naszych klientów oraz od tego, czy do tej pory nie będzie zmian w prawie - dodaje dyrektor polkowickiego OPS.

O wysokościach wypłacanych świadczeń mówi Rozporządzenie Rady Ministrów z 18 lipca. Jak podkreślają zgodnie szefowie ośrodków pomocy społecznej - bardzo późno.

Dlatego obecnie osoby, które już pobrały świadczenia rodzinne z Ośrodka, uzupełniają teraz dokumentację o

zaświadczenia o dochodach oraz potwierdzenia zmiany sytuacji, np. zaświadczenie o kontynuacji nauki, wyroki sądowe itp. Dokładne informacje w tej sprawie można uzyskać codziennie w OPS przy ul. Lipowej 1 w Polkowicach, pokój nr 6, tel. 7-24-67-14

Roman Tomczak

AQUA HOTEL  
POLKOWICE

Restauracja Aqua Hotel  
ZAPRASZA  
najmłodszych Gości  
na specjalne MENU  
Kubusia Puchatka

076 746 27 81

Aqua Hotel  
zorganizuje wesele Waszych marzeń  
Spędź ten wyjątkowy dzień z Nami!



**DOLNOŚLĄSKA WYŻSZA SZKOŁA  
PRZEDSIĘBIORCZOŚCI I TECHNIKI  
W POLKOWICACH**

zaprasza na studia dzienne i zaoczne  
w kierunkach:

**INFORMATYKA**

specjalność: systemy i sieć komputerowe

3,5-letnie studia inżynierskie na Wydziale Informatyki  
Pozytywna ocena Państwowej Komisji Akredytacyjnej

**STOSUNKI MIĘDZYNARODOWE**

specjalności:

- międzynarodowe stosunki polityczne

- międzynarodowe stosunki gospodarcze

3-letnie studia licencjackie na Wydziale Nauk Społecznych

**NAJNIŻSZE CZESNE W POLSCE!**

Tylko 1200 zł za semestr na studiach dziennych.  
Atrakcyjny system pomocy materialnej dla studentów  
- ponad połowa studentów otrzymuje stypendia

Uczelnia należy do Gminy i Powiatu Polkowice

Informacje i zapisy w siedzibie Uczelni:  
ul. Skalników 6 b, 59-101 Polkowice  
(wejście od strony boisk Zespołu Szkół);  
tel./fax: 076 746 53 53, 076 746 53 51

GG 1828456; Skype: dwspit.polkowice  
e-mail: sekretariat@dwspit.polkowice.pl  
www.dwspit.pl



CM K

Alpiniści z Klubu Wysokogórskiego wrócili z Tanzanii

# Biały dach Afryki - spełnienie marzeń z dzieciństwa

Alpiniści z lubińskiego Klubu Wysokogórskiego ponad miesiąc temu wrócili z wyprawy na najwyższy szczyt Afryki - Kilimandżaro. Jednym z uczestników wyprawy był polkowiczanie Adam Rotko, któremu wyjazd zasponsorowała między innymi gmina Polkowice.

Kilimandżaro leży na pograniczu Tanzanii i Kenii. Ma 5895 metrów wysokości i jest podobno jedną z najpiękniejszych gór świata. Nic dziwnego, że wejście na ten szczyt to dla większości alpinistów źródło niezapomnianych wrażeń. Każdy, kto poważnie traktuje górskie wspinaczki, albo myśli o zdobyciu tej góry, albo ma to już za sobą. Jeden z alpinistów, którzy 14 czerwca wyruszyli do Tanzanii, by zdobyć Kilimandżaro - Adam Rotko, zawsze marzył o wejściu na tę górę. Nie spodziewał się jednak, że te marzenia spełnią się tak szybko.

- Od niepamiętnych czasów marzyłem o wejściu na Kilimandżaro. To było jak sen o czymś cudownym. Ta góra rozbudzała moją wyobraźnię. Przed oczami miałem piękne obrazy z filmu "Śniegi Kilimandżaro". Wyprawa na najwyższy szczyt Afryki była dla mnie jak dar z niebios - mówi nam Adam Rotko.

Polkowiczanie podczas wyprawy towarzyszyła dwój-



ka kolegów z lubińskiego Klubu Wysokogórskiego - Marek Sibirski i Czesław Malczak. Zdobycie takiego szczytu jak Kilimandżaro wymaga odpowiedniego przygotowania kondycyjnego. Tak więc zanim alpiniści wyruszyli do Tanzanii wykonali w Polsce ciężką pracę, dzięki której mogli bez większych problemów wejść na szczyt i tym samym spełnić swoje marzenia.

- Przez trzy miesiące, co drugi dzień biegaliśmy po 8-10 kilometrów w lesie - opowiada Adam Rotko.

Przed wyruszeniem do słonecznej Tanzanii alpiniści także sporo czytali na temat bajecznych krajobrazów rozciągających się wokół magicznej góry będącej dachem



**Biały dach Afryki**  
Kilimandżaro - najwyższa góra Afryki. Wysokość szczytu to 5895 m n.p.m. Zajmuje on powierzchnię 2400 kilometrów kwadratowych. Jest to więc góra długa na 60 kilometrów, a szeroka na 40. Po raz pierwszy najwyższy szczyt Afryki zdobyli Hans Meyer i Ludwig Purtscheller w 1889 roku.

Afryki. Na miejscu okazało się, że wszystkie opisy są w stu procentach zgodne z prawdą.

- Tanzania okazała się wspaniałym krajem, Kilimandżaro szczytem, którego piękno jest wręcz nie do opisanego, a Afrykanie otwartymi i przyjaźnymi nastawionymi do innych ludzi. Słowem rzeczywistość nie tylko okazała się zgodna z naszymi wyobrażeniami, ale znacznie je przewyższała. Wyprawa okazała się dla nas źródłem doznań, które głęboko wryły się w pamięć i zapewne pozostaną tam po wsze czasy - mówi Adam Rotko.

Po kilku dniach wspinaczki - 20 czerwca o godzinie 7 rano podróżnicy weszli na najwyższą górę Afryki. Radość była nie do opisania, bo przecież spełniły się dziecięce marzenia, a tego rodzaju momenty w życiu każdego człowieka są niezwykle. Każdy z uczestników wyprawy otrzymał certyfikat potwierdzający fakt wejścia na "dach Afryki".

Po zejściu z Kilimandżaro alpiniści uczestniczyli jeszcze w prawdziwym afrykańskim safari, w trakcie którego mogli oglądać wspaniałe zwierzęta. Wszystkie oczywiście zostało zarejestrowane na taśmach video oraz utrwalone na kliszach fotograficznych i kartach pamięci.

- Udział w safari to było zupełnie niesamowite doznanie. Powiem szczerze, że nie sądziłem, że kiedykolwiek w życiu będzie mi dane widzieć takie krajobrazy i zwierzęta. To były obrazy jakby żywcem wyjęte z filmu. Brak mi słów na opisanie tego piękna - mówi Adam Rotko.

28 czerwca wspaniała wyprawa dobiegła końca. Podróżnicy znaleźli się w luksusowym Boeingu 767 zmierzającym do Frankfurtu, z którego, już samochodem, udali się w drogę powrotną do Polski.

Wchodząc na najwyższy szczyt Afryki Adam Rotko wspólnie z kolegami spełnił jedno ze swoich marzeń. Podróżnik już myśli o kolejnych wyzwaniach, choć przyznaje, że na razie są one odległą perspektywą. Zaznacza jednak, że każdy, kto kocha góry i chciałby realizować swoje marzenia może zgłosić się do Klubu Wysokogórskiego, by tam wspólnie z innymi pasjonatami realizować swoje marzenia.

Konrad Kaptur

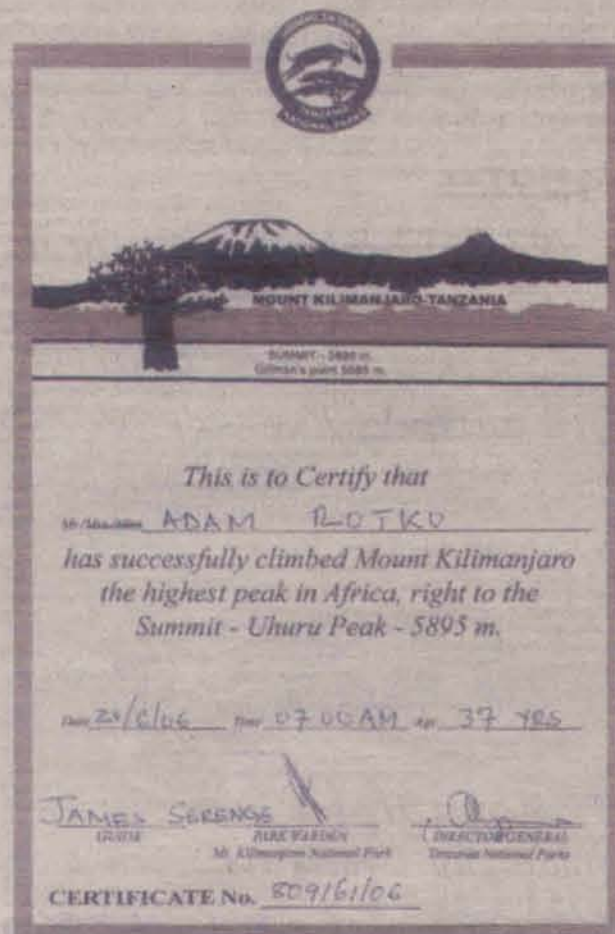
## Zapiski z dziennika podróży Adama Rotko

**14.06.2006**  
- No to jedziemy. Jest 15:12 i właśnie uróciliśmy na autostradzie z parkingu (...) właśnie jesteśmy w drodze do Frankfurtu, a to dopiero początek drogi. Drogi na szczyt (...). Wejście na Kili to było moje wielkie marzenie, ale to wydawało się tak odległe i nierealne... Sami w to chyba jeszcze nie wierzymy.

**17.06.2006**  
- Idziemy w górę, jesteśmy na 3300 m, humory dopisują. Dziś szło nam się zupełnie spokojnie, ok. sześciu godzin (...). Są tutaj ludzie z całego świata, dziś rozmawialiśmy z Kanadyjczykami i Portugalczykami (...). Jutro będzie interesujący dzień, typowo aklimatyzacyjny, idziemy na Lava Tower, na 4600, a potem schodzimy na 3950 m., czyli śpiemy tylko 100 metrów wyżej niż dziś.

**20.06.2006**  
- Zdobyliśmy Kilimandżaro! Główny cel naszej wyprawy został zrealizowany, bo weszliśmy wszyscy na Uhuru Peak! (...) mnie przy Stella Point oszalał błędnik - zdarzyło mi się to pierwszy raz w życiu - nogi nie za bardzo chciały mnie słuchać, zataczałem się jak po flaszce, a w głowie wszystko OK. (...) Miałem już obawy, że nie dojdę na szczyt, ale przy pomocy i asystencji cocha dotarłem na szczyt.

**28.06.2006**  
- Jest już 4:50 - siedzimy w Boeingu 767 - 300 (...). Za godzinę lądujemy w Frankfurtzie. Już świta, wita nas nowy dzień. Przesiadłem się do Marka na śniadanie, siedział kilkanaście rzędów dalej (...). Za pół godziny lądujemy, zabieramy bagaże, busem na parking, no i jeszcze siedem godzin w samochodzie do Polski.



CM K



# Policjanci świętowali



Były kwiaty, życzenia, pokaz sprzętu policyjnego, awanse na wyższe stopnie, a także odznaczenia. W czwartek, 27 lipca polkowicki policjanci obchodzili swoje święto. Tradycyjnie towarzyszyła temu podniosła atmosfera. Choć główne uroczystości związane z obchodami święta policji przypadły na czwartek, to policyjne świętowanie rozpoczęło się już w poniedziałek - od meczu pomiędzy reprezentacją polkowickich stróżów prawa, czyli połączonych sił policji i Straży Miejskiej z zespołem samorządowców. Policjanci wygrali pewnie 5:2, a klasa dla siebie w tym pojedynku był Przemysław Mędrak, który aż cztery razy wpisał się na listę strzelców. Jedno trafienie dołożył Krzysztof Prokop. Bramki dla samorządowców strzelali z kolei przewodniczący Rady Miejskiej Ireneusz Traczyk oraz radny Sławomir Tarnowski. Oficjalna część uroczystości miała miejsce w piątek, 28 lipca w sercu Polkowic - na Rynku. Rozpoczęła się tradycyjnie od Mszy świętej, która odbyła się w kościele pod wezwaniem św. Michała Archanioła. Po jej zakończeniu policyjny korowód przedostał się na polkowicki Rynek, gdzie odbyły się główne uroczystości. Wśród zaproszonych do udziału w uroczystościach było wielu znanych gości. Wszyscy oni zabierając głos życzyli policjantom wielu sukcesów zawodowych i zdrowia. Do tych życzeń dołączamy się i my.

Konrad Kaptur



Konrad Kaptur

## Policjant z powołania

25 lat w policji, przechodził przez wiele szczebli, dotarł wysoko i nie żałuje obranej drogi - Marek Rzęsista, I zastępca Komendanta Powiatowego Policji w Polkowicach.

- Warto było?

- Warto. Ta praca w pełni spełnia moje oczekiwania, zawodowo również czuję się usatysfakcjonowany. Gdybym miał wybrać ponownie moją drogę kariery zostałbym policjantem. Codziennie dzieje się coś innego, na pewno ta praca nie jest rutyną.

- Jak wyglądają rzeczywiste pensje funkcjonariuszy?

- To zależy od stażu pracy, stanowiska, wykształcenia. Na to ma wpływ wiele spraw. Policjant po szkole zarabia 1300 zł brutto. By awansował musi przejść przez wie-

le szczebli, oddziałów. Generalnie każdy policjant zaczyna od patroli, później po szkoleniach poznaje nowe wydziały.

- A policjant z 10 - letnim stażem?

- Może się zdarzyć, że będzie zarabiał niewiele więcej. Ale taki, który poznaje te najważniejsze wydziały, kończy kursy specjalistyczne ma pensji podstawowej około 2200 brutto.

- Czyli zgadza się pan ze zdaniem, że niska pensja, słabe wyposażenie to powód, że ciągle są problemy z naborem do policji?



- Policjant faktycznie nie zarabia w tej chwili wielkich pieniędzy. W dużych miastach problem jest największy, ponieważ o ile młodemu policjantowi zarabiają-

cemu około 1300 zł brutto te środki mogą wystarczać w jakiś sposób w małych miastach, o tyle w dużych aglomeracjach już nie. Problem kadrowy nie jest powodowany niską pensją, a bardziej wymaganiami. Na testach, egzaminach stawiamy wysoko poprzeczkę, bo chcemy by policjanci, którzy wychodzą do mieszkańców, byli wykształceni, potrafili rozmawiać z ludźmi i mogli im pomóc. Nie możemy obniżać wymagań, bo ciągle wzrost zaufania do policji, a ostatnie badania mówią o 65 procentach mieszkańców zadowolonych z pracy policji, daje nam jasny dowód, że w naszych szeregach muszą pracować profesjonalści.

- Sejm przygotowuje ustawę mającą poprawić sytuację w policji. Czy to pomoże?

- Ta ustawa ma zagwarantować, że w latach 2007 - 2009 budżet policji ma zwiększyć się o 30 procent. To nie wszystko. Ustawa ma wprowadzić motywacyjny system wynagradzania funkcjonariuszy, będą oni dużo lepiej wyposażeni w indywidualny sprzęt, będzie wymieniona broń. System motywacyjny plac ma polegać na tym, że policjant który dużo i dobrze pracuje będzie mógł liczyć na większe zarobki niż ten, który tylko wypełnia swoje obowiązki. Rząd założył sobie trzyletni plan modernizacji policji. Myślę, że będzie lepiej.

Rozmawiała: Anna Osadczuk

CM K



Kolejne wydarzenia w ramach Polkowickiego Lata Kulturalnego

# No i po półmetku



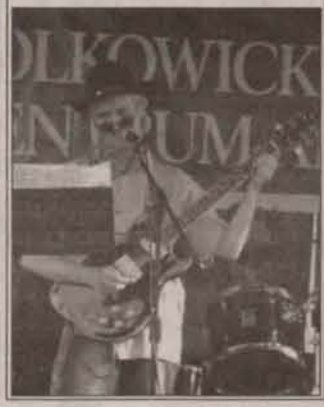
Półowę wakacji mamy już za sobą. Równocześnie dobieśliśmy do półmetka cyklu imprez kulturalnych organizowanych w naszym mieście przez Polkowickie Centrum Animacji.

30 lipca w Rynku licznie zgromadzonej widowni zaprezentowali się aktorzy z "Teatru Wielkie Kolo" z Będzina, muzycy z wrocławskiej grupy "Retro" oraz kabareciarze z "No! Nejm". Na zakończenie tradycyjnie odbył się seans filmowy. Tym razem polkowiczanie obejrzą komediodramat "Pogoda na jutro".

Półmetkowe spotkanie wakacyjne z kulturą w polkowickim Rynku, które miało miejsce w niedzielę, 30 lipca rozpoczęło się od dania dla najmłodszych widzów. Na scenie pojawili się aktorzy z będzińskiego "Teatru Wielkie Kolo" specjalizującego się w wystawianiu sztuk dla dzieci. Zaprezentowali oni barwną opowieść zatytułowaną "Diabelskie kamienie i pazury". Historia ukazująca budowę kościoła na górze św. Doroty przypadła do gustu najmłodszym widzom, bo żywo reagowali oni na zmieniające się sytuacje

sceniczne. Dzieci również o chętnie angażowały się w grę aktorską wdając się z aktorami w minidialogi. Nagrodą dla artystów za ów spektakl

Zespół "Retro" starał się całych sił rozbawić publiczność, ale niestety nie bardzo mu się to udało.



były gromkie brawa oraz uśmiechy na twarzach najmłodszych miłośników teatru z Polkowic.

Tuż po zakończeniu spektaklu teatralnego na scenie pojawili się

muzycy z wrocławskiego zespołu "Retro". Wykonujący piosenki osadzone w stylistyce country artyści starali się z całych sił rozbawić publiczność oraz nakłonić ją do wspólnego śpiewania i tańca. Niestety nie za bardzo im się to udało, czego powodem była być może wyjątkowo niesprzyjająca ku tanecznym planom pogoda.

Z rozbawieniem publiczności nie mieli za to żadnego problemu kabareciarze z "No! Nejm". Różnorodny żarty odwotujące się do bieżących wydarzeń społecznych rozbawiły do rozpuku widzów, którzy raz za razem wybuchali głośnymi salwami śmiechu. Kabaret dołączył do plejady dotychczasowych grup, które już występowały na polkowickim Rynku i bawiły widzów.

Zwyczeniem niedzielnego wieczoru z kulturą w Polkowicach był seans filmowy w amfiteatrze miejskim. Tym razem widzowie oglądali komediodramat "Pogoda na jutro", który wyreżyserował doskonale znany w Polkowicach Jerzy Stuhr, który był patronem honorowym tegorocznej edycji Polkowickich Dni Teatru. Jedną z głównych ról w tym filmie zagrał polkowiczaniek Andrzej Chyry.

Konrad Kaptur

## Czy wiesz, że...

Już w przyszłym tygodniu kabaret "No! Nejm" wyrusza w trasę po polskim wybrzeżu. Od poniedziałku będzie występował między innymi w takich miejscowościach nadmorskich jak Kołobrzeg, Ustronie Morskie, Rewal. Nadmorska trasa kabaretu potrwa do końca wakacji. Tak więc jeżeli ktoś z polkowiczaniek wybiera się nad polskie morze to jest duże prawdopodobieństwo, że będzie miał okazję zobaczyć go "No! Nejm".

Polkowickie Centrum Animacji nie zwalnia tempa

# Pod znakiem teatru

Już w najbliższą sobotę (5.08) Rynek naszego miasta po raz kolejny przyciągnie rzeszę mieszkańców Polkowic spragnionych obcowania z kulturą. Odbędzie się bowiem kolejny cykl imprez w ramach Polkowickiego Lata Kulturalnego.

Tym razem dominować będzie teatr, a więc dziedzina kultury, którą polkowiczanie kochają szczególnie. Wszystko zacznie się nieco później niż zazwyczaj, bo o godzinie 18:30. Wówczas na scenie pojawią się artyści "Teatru na Walizkach", którzy zaprezentują spektakl clownowo-panoramyczny zatytułowany "Blazenologia". To humorystyczne, przesycone iluzją, clownadą i pantonimą przedstawienie z pewnością rozbawi do rozpuku polkowicką publiczność.

O ile celem sztuki "Blazenologia" będzie rozbawienie publiczności, to spektakl w wykonaniu "Teatru Wróbelka Elemelka" dla dzieci będzie miał zgoła inne zadanie, mianowicie przedstawienie w zabawny sposób wiedzy na temat Unii Europejskiej. Początek tej sztuki zaplanowano na godzinę 19:15. Potem na scenie pojawią się kabareciarze z gru-



Kadr z filmu "Wesele"

py "Mimigranci", a o 21:45 widzowie będą mogli obejrzeć po raz pierwszy podczas tegorocznych wakacji spektakl uliczny. Aktorzy z teatru "Usta Usta" wystawią sztukę "Cadillac". Przedstawienie zostało po raz pierwszy zaprezentowane podczas znanego festiwalu Malta 2002, a nawiązując do mnożących się od kilku lat produkcji z gatunku reality show i teleturniejów. Sztuka będąca reakcją na otaczającą nas zewsząd rzeczywistość medialną z pewnością przypadnie do gustu wyrobionej publiczności polkowickiej. Zwyczeniem sobotniego wieczoru będzie doskonały komediodramat "Wesele", który tradycyjnie będzie można obejrzeć w amfiteatrze miejskim.

KoK

## Wodne kino niedługo wystartuje

Najprawdopodobniej już za nieco ponad tydzień w polkowickim Aquaparku odbędzie się pierwszy seans w wodnym kinie. Na razie nie wiadomo jeszcze jaki film zobaczą widzowie. Wiadomo natomiast, że będą niesamowite wrażenia.



Prace nad dostosowaniem wodnego parku do wymogów, jakie stawia kino rozpoczęto już na początku lipca. Teraz są one już na ukończeniu. W hali basenowej stanie ekran o wymiarach 5 metrów na 7 metrów wraz ze specjalnym nagłośnieniem. Dzięki temu w świetlane filmy będzie można oglądać nawet leżąc w basenie. Hala basenowa w polkowickim Aquaparku pomieści jednorazo-

wo nawet 300 osób, tak więc żaden z kinomanów, który chciałby obejrzeć film w tak nietypowej scenerii nie powinien obawiać się, że zabraknie miejsca.

Uruchomienie kina wodnego w Aquaparku ma być prawdziwym hitem tegorocznych wakacji na Dolnym Śląsku. Tym bardziej, że spektrum prezentowanych filmów będzie bardzo szerokie.

KoK

## BIBLIOTEKA POLECA



Konrad Onasch,  
Annemarie Schnieper

"IKONY. Fakty i legendy"

**Autor - Konrad Onasch międzynarodowej sławy znawca ikon ukazuje urzekający i tajemniczy świat, który przybliży i pozwoli zrozumieć kulturę chrześcijańskiego Wschodu. Niemal 500 barwnych ilustracji, z których wiele wykonano specjalnie do tej publikacji, stanowią pełny przegląd malarstwa ikonowego, począwszy od jego źródeł w kulturze hellenistycznej, przez zabytki pierwszych wieków chrześcijaństwa, arcydzieła sztuki bizantyjskiej, bałkańskiej i ruskiej, aż po ikony powstające w imperium rosyjskim jeszcze na początku XX wieku.**







**Kino**

**GDZIE LEŻY PRAWDA**



dramat, Kanada/USA/Wielka Brytania 2005, 106 min., od 18 lat  
reż. Atom Egoyan, wyk. Kevin Bacon, Colin Firth, Alison Lohman  
3-4, 6 VIII, godz. 19.00

**EPOKA LODOWCOWA 2: ODWILŻ**



animowany, USA 2006, 86 min., bo  
reż. Carlos Saldanha  
8 VIII, godz. 10.00

**CASANOVA**



kostiumowy, USA 2005, 108 min., od 15 lat  
reż. Lasse Hallström, wyk. Heath Ledger, Jeremy Irons, Sienna Miller  
10-12 VIII, godz. 19.00

**PINOKIO: PRZYGDODA W PRZYSZŁOŚCI**



animowany, Francja/Hiszpania/Kanada 2004, 80 min., bo  
reż. Daniel Robichaud  
16 VIII, godz. 10.00

**ZA ILE MNIE POKOCHASZ?**



komediadramat, Francja/Włochy 2005, 95 min., od 15 lat  
reż. Bertrand Blier, wyk. Monica Bellucci, Gerard Depardieu, Bernard Campan  
17-18, 20 VIII, godz. 19.00

Organizator zastrzega sobie prawo do zmiany repertuaru. Istnieje możliwość organizacji dodatkowych projekcji filmowych dla grup zorganizowanych.

5 sierpnia 2006 r. (sobota) - Rynek

18.30 - "Blazenologia" - spektakl clownowo-parantomimiczny w wykonaniu Teatru na Wąłkach.

19.15 - "Poznajemy Unię Europejską" - spektakl dla dzieci w wykonaniu Teatru Wróbelka Elemenka.

20.30 - Występ kabaretu "Mimigranci".  
21.45 - "Cadillac" - spektakl uliczny w wykonaniu Teatru Usta Usta.

22.00 - Amfiteatr - LATO Z FILMEM POLSKIM: Pienerowa projekcja filmu "Wesele" (reż. Wojciech Smarzowski).

13 sierpnia 2006 r. (niedziela) - Amfiteatr

17.00 - "Na strychu" - spektakl teatralny dla dzieci.

18.30 - Koncert zespołu "Country Five".  
20.00 - Występ kabaretu "Limo".

22.00 - Amfiteatr - LATO Z FILMEM POLSKIM: Pienerowa projekcja filmu "Pieniądze to nie wszystko" (reż. Juliusz Machulski).

14-15 sierpnia 2006 r. - Kościół pw. św. Michała Archanioła w Polkowicach

**Festival Muzyki Organowej**

**WYSTAWY**

Kalejdoskop sztuki dziecięcej - wystawa prac dzieci z sekcji plastycznych PCA (Galeria Dzieci - 1 piętro PCA) do 31 sierpnia

**ZAJĘCIA**

**WARSZTATY**

Spotkania przy mikrofonie - pięciodniowe warsztaty wokalne dla dzieci i młodzieży zakończone koncertem w Amfiteatrze; ?Instruktor - Ida Zagórska.  
31 lipca-4 sierpnia, godz. 13.00-15.00 - Kino

**AKCJA LATO 2006**

- zajęcia w dniach 3.08 - 17.08

**"BAJKOWE WAKACJE Z PCA"**

3 sierpnia - Ośrodek Kultury

10.00 Hej, poleczko! - gry i zabawy muzyczne (dla dzieci od 5 lat).

11.45 W gorących rytmach lata - warsztaty tańca nowoczesnego (dla dzieci od 5 lat).

13.00 Spotkania przy mikrofonie - warsztaty wokalne dla dzieci i młodzieży (Kino - od 7 lat).

13.15 Letnie surfowanie - zajęcia w Kawiarence Internetowej.

4 sierpnia - Ośrodek Kultury

10.00 Bajka na śniadanie - projekcja filmu dla najmłodszych.

11.30 Raz, dwa, trzy, Baba Jaga patrzy! - zabawy rekreacyjne (dla dzieci od 5 lat).

12.30 W polsku lalek - zabawy plastyczno-teatralne z animacji lalek teatralnych (dla dzieci od 5 lat).

13.00 Spotkania przy mikrofonie - koncert w Amfiteatrze.

**Z cyklu "Bajkowy Tydzień":  
LESNA CHATKA BAJEK**

8 sierpnia - Kino

10.00 "Epoka lodowcowa 2: Odwilż" - projekcja filmu (bilety: dzieci - 2 zł / dorośli - 5 zł).

**Imprezy**

11.45 Cuda i dziwy - zabawy integracyjne, quiz przyrodniczy, zagadki.

13.00 I ty możesz zostać mistrzem sztuki cyrkowej! - zabawy rekreacyjne, zajęcia plastyczne.

9 sierpnia - Ośrodek Kultury

10.00 Trzy tyki gimnastyki - wycieczka na Stadion Górnika Polkowice: spotkanie z sędzią piłkarskim, zajęcia rekreacyjne (zbiórka w Ośrodku Kultury - dla dzieci od 5 lat).

12.30 Plastusowe Plastelinki - zajęcia plastyczne dla najmłodszych.

10 sierpnia - Ośrodek Kultury

10.00 Ptasie dźwięki - gry i zabawy muzyczne (dla dzieci od 5 lat).

11.45 ABC dziennikarstwa - spotkanie z dziennikarzem.

13.00 Letnie surfowanie - zajęcia w Kawiarence Internetowej.

11 sierpnia - Ośrodek Kultury

10.00 Z wizytą u leśnych przyjaciół - wycieczka do gospodarstwa agroturystycznego w Ostaszowie (koszt: 14 zł; zapisy do 8 sierpnia).  
W razie niepogody - Dyskoteka Malucha w Ośrodku Kultury; konkursy, zabawy, niespodzianki.

16 sierpnia - Kino

10.00 "Pinokio, przygoda w przyszłości" - projekcja filmu (bilety: dzieci - 2 zł / dorośli - 5 zł).

11.30 Popołudnie z Błędną Wróbką - quizy bajkowe, lamigłówek, kalambury (dla dzieci od 5 lat).

12.45 I ty możesz zostać Indianinem - zabawy rekreacyjne, zajęcia plastyczne.

17 sierpnia - Ośrodek Kultury

10.00 Rytm i melodia - gry i zabawy muzyczne (dla dzieci od 5 lat).

11.45 Piłaj z Pinokiem - warsztaty tańca nowoczesnego.

13.15 Letnie surfowanie - zajęcia w Kawiarence Internetowej.

**Kawiarenka internetowa**  
wtorek - sobota: 13.00 - 21.00

Szczegółowe informacje oraz zapisy w PCA, ul. Skalników 4, tel. 845 03 03, e-mail: poczta@pca.art.pl

**Zdrowie**

**AQUAPARK Polkowice S.A.**

Rezerwacja: tel. 746-27-55, fax. 746-27-60  
e-mail: biuro@aquapark.com.pl  
www.aquapark.com.pl  
Zapraszamy:  
Poniedziałek - piątek - 8:00 - 22:00  
Sob, Niedz, i Święta - 9:00 - 22:00  
AquaBilard 8z/h

**Aquapark Zakład Rehabilitacji  
Leczniczej sp. z o.o.**

Aqua Fitness - Centrum Odnowy Biologicznej  
Rejestracja: tel. 746-27-11, fax. 746-27-12  
e-mail: rehabilitacja@aquapark.com.pl  
www.rehabilitacja.polkowice.pl  
Zapraszamy:  
Poniedziałek - piątek - 6:45 - 22:00  
Sobota - 10:00 - 17:00

**Przychodnia POLUZ - ZOZ S.A.**

ul. Kominka 7  
Poradnia Internistyczna i Pediatryczna  
Poniedziałek - piątek 8:00 - 18:00  
Sobota 8:00 - 14:00  
Tel. 746 08 10, 11  
Nocne i świąteczne dyżury lekarskie  
Gabinet nr 32, tel. 746 08 54  
gabinet zabiegowy  
poniedziałek - piątek 7:00 - 18:30  
sobota, niedziela i święta 8:00 - 18:00  
laboratorium, tel. 746 08 39  
poniedziałek - piątek 7:30 - 18:30  
sobota 8:00 - 14:00  
punkt szczepień, tel. 746 08 55  
poniedziałek - piątek 7:00 - 17:00  
ośrodek pomocy psychologicznej, tel. 746 08 60  
poniedziałek - piątek 8:00 - 18:00

Poradnie specjalistyczne - informacja 746 08 12, 746 08 00  
Poradnia Medycyny Pracy - tel. 746 08 61 (badania kierowców, profilaktyczne)  
APTEKA "CENTRUM", TEL. 746 08 42

**GRUPA AL-ANON**

spotkania zamknięte: 06.02, 13.02 - godz. 18.00  
Ośrodek Pomocy Społecznej  
ul. Lipowa 1 (piwnica), Polkowice

**Hotele**

**Aqua Hotel**  
Recepcja: tel. 746-27-00, fax: 746-28-00  
e-mail: recepcja@aquahotel.pl  
www.aquahotel.pl

**Szkoły językowe**

**Dolnośląska Wyższa Szkoła  
Przebiegłości i Techniki  
w Polkowicach**  
ul. Skalników 6B; poniedziałek - piątek w godz. 8-16; tel. 746 53 53; 746 53 51  
Język angielski, niemiecki dla początkujących i średniozaawansowanych

**Studium Języków Obcych Mr Happy**  
ul. Górnika 5, strona internetowa: www.mrhappy.com.pl  
Tel. 845-12-21  
Język angielski, niemiecki, francuski, włoski, hiszpański, rosyjski.  
Czynne: od poniedziałku do piątku - 12 - 19.

**JDJ Bachelard**  
Polkowice, ul. Głogowska 13, strona internetowa: www.jdj.com.pl  
Język angielski, niemiecki, francuski, włoski, hiszpański, rosyjski.  
Czynne: od poniedziałku do piątku - 10 - 18, wreszcie także soboty - 10 - 14  
Polkowice, ul. Głogowska 13  
Tel. 746-24-47

**LINGUA VIVA**  
ul. Kilińskiego 6, Polkowice; tel. 845 01 90  
www.linguaviva.pl  
Kursy języków obcych: angielski, niemiecki i inne języki dla dzieci, młodzieży i dorosłych

**HELEN DORON**  
Nauka języka angielskiego dla dzieci w wieku od 1 do 14 lat.  
Tel. 846 00 33; 608 584 750

**Apteki**

31.07 - 06.08 - Apteka "Awicenna"  
07.08 - 13.08 - Apteka "Anna Gołębiwicz"  
14.08 - 20.08 - Apteka "Centrum"

**OGŁOSZENIE**

Gmina Polkowice - Wydział Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami informuje, iż na tablicy ogłoszeń - Rynek 19, wywieszono wykazy dotyczące:

- dzierżawy części nieruchomości gruntowej o nr geod. 122/13 o pow. 15 m<sup>2</sup>, położonej w Polkowicach przy ul. Harcerskiej - w celu powiększenia działki przydomowej,
- dzierżawy części nieruchomości gruntowej o nr geod. 33/9, położonej w Polkowicach przy Centrum Piłkarskim - w celu budowy boiska do gry w baseballa,
- sprzedaży w trybie przetargowym działek o nr geod. 175/6 i 509/2 o łącznej pow. 1009 m<sup>2</sup>, położonych we wsi Sucha Góra - przeznaczonych pod zabudowę mieszkalno-usługową.

Informacje na temat wykazów można uzyskać w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami - Rynek 19 (pok.10), tel. 72-46-781, 72-46-782

**OGŁOSZENIE**

Na podstawie art. 17 pkt. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. Nr 80, poz. 717) zawiadamiam:

1. O podjęciu Uchwały Rady Miejskiej w Polkowicach Nr XXVII/327/05 z dnia 11.08.2005 w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany do miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenu wyznaczonego w granicach miasta przy ulicy Przemysłowej w Polkowicach;
2. O podjęciu Uchwały Rady Miejskiej w Polkowicach Nr XXXII/388/06 z dnia 20.04.2006 w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenu obrębu wsi Kaźmierzów w gminie Polkowice;
3. O podjęciu Uchwały Rady Miejskiej w Polkowicach Nr XXXII/389/06 z dnia 20.04.2006 w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenu obrębu wsi Guzice w gminie Polkowice;
4. O podjęciu Uchwały Rady Miejskiej w Polkowicach Nr XXXII/390/06 z dnia 20.04.2006 w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenu obrębu wsi Jędrzychów w gminie Polkowice;
5. O podjęciu Uchwały Rady Miejskiej w Polkowicach Nr XXXII/391/06 z dnia 20.04.2006 w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenu wyznaczonego w mieście Polkowice.

Zainteresowani mogą składać wnioski do w/w planów miejscowych. Wnioski należy składać na piśmie w siedzibie Urzędu Gminy w Polkowicach, ul. Rynek 1, 59-100 Polkowice, w terminie do 10.08.2006r.  
Wniosek powinien zawierać nazwisko, imię i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.

Burmistrz Polkowic

**OGŁOSZENIE**

"Zespół Szkół im. Narodów Zjednoczonej Europy" w Polkowicach przedłuża rekrutację

- do następujących typów szkół:
- \* Liceum Ogólnokształcące- klasa informatyczno-matematyczna
- \* Zasadnicza Szkoła Zawodowa
- \* Szkoła Policealna dla młodzieży w zawodzie technik administracji
- \* Uzupełniające Liceum Ogólnokształcące dla Dorosłych
- \* Szkoła Policealna dla Dorosłych w zawodzie technik informatyk

**Krzyżówka Letnia**

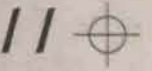
1										
2										
3										
4										
5										
6										
7										
8										
9										
10										

1. Groźny u źmii
2. Udziela kredytów
3. Piła
4. "... i Tomek" w serialu
5. Odczuwane przy piecu
6. Orzeszek ziemny
7. Do cięcia tkanin
8. Płynię przez Ostrołękę
9. Ochrona środowiska
10. "Wielowska" tabliczka

Litery z pól zaciemnionych czytane poziomo utworzą hasło: imię i nazwisko poety, dramaturga, tłumacza, krytyka literackiego - 1 sierpnia przypada 80 rocznica jego śmierci. Rozwiązania prosimy dostarczać do Miejsko-Gminnej Biblioteki Publicznej w Polkowicach ul. Skalników 6 (do końca sierpnia).

Spośród prawidłowych rozwiązań zostanie wylosowana nagroda książkowa.





Sztangista Górnika Polkowice udanie zadebiutował na mistrzostwach Europy

# Srebrno-złoty Arek

- Jestem zadowolony ze swojego występu, ale trochę też zły, bo złoto było na wyciągnięcie ręki - mówi nam 16-letni Arkadiusz Michalski.

W szwedzkiej Landskrone polkowiczanie osiągnął w dwuboju 283 kg (128+155), co dało mu drugie miejsce w kategorii wagowej do 77 kg.

Do złota zabrakło ledwie kilograma.

To był pierwszy start na imprezie tej rangi młodego sztangisty Górnika Polkowice i od razu zakończył się spektakularnym sukcesem. Już sam fakt, że Arek pojechał na tę imprezę był dużym wyróżnieniem dla niego i dla całego środowiska polkowickich sztangistów.

W szwedzkiej miejscowości Landskrone szesnastolatek z Polkowic walczył z szesnastoma innymi silaczami z całej Europy. Wszystko rozpoczęło się bardzo dobrze. W rwaniu Arek osiągnął 128 kilogramów i przewodził stawce. Na drugiej pozycji był Bułgar Nikola Kolew, któremu udało się zaliczyć o trzy kilogramy mniej ciężar. W podrzucie zażarta walka o zwycięstwo toczyła się od pierwszego do ostatniego podejścia. Ostatecznie lepszy okazał się Bułgar, który podrzucając 159 kg odrobił straty

z rwania i z wynikiem 284 kg w dwuboju zapewnił sobie złoty medal. Arek w podrzucie uzyskał wynik 155 kg i w ostatecznej klasyfikacji okazał się gorszy od Kolewa zaledwie o jeden kilogram.

Trzecie miejsce zajął Niemiec Mario Koch z dużą stratą do Polaka - 14 kg. Czwarty był drugi z reprezentantów naszego kraju - Tomasz Zieliński, który osiągnął w dwuboju 267 kg.

Polkowiczanie trenuje podnoszenie ciężarów od pięciu lat. Ma na swoim koncie kilka znaczących sukcesów. Przed rokiem wywalczył tytuł wice mistrza Polski, jest też mistrzem Dolnego Śląska, a także najlepszym zawodnikiem klubu Górnika Polkowice.

W Landskrone Arek ustanowił swój nowy rekord życiowy w rwaniu, a także wyrównał dotychczasowe najlepsze osiągnięcie w podrzucie.

Wszyscy życzylibyśmy sobie, by talent Arka rozwijał się nadal w takim tempie jak dotychczas. Jeżeli tak będzie i nie przydarzą się żadne nieprzewidziane okoliczności to możemy być pewni, że jeszcze nie raz usłyszymy o sukcesach polkowickiego sztangisty.

Konrad Kaptur

Medal wywalczony przez Arkadiusza Michalskiego nie był jedynym, jaki przywieźli z Landskrony polscy sztangiści. Polacy zdobyli jeszcze trzy kragki. Adrian Zieliński wywalczył srebro w kategorii wagowej do 94 kg, Michał Marczak był trzeci w kategorii do 54 kg. Medal z tego samego kruszcu przypadł w udziale Tomaszowi Rosolowi w kategorii do 69 kg.



Konrad Kaptur

Medaliści Mistrzostw Europy U-17, kat. do 77 kg



Krzysztof Augustyniak wrócił z Chodzieży

# Wicemistrz Polski seniorów

Cała krajowa czołówka stanęła na starcie mistrzostwa Polski w triathlonie na dystansie sprinterskim. Zawodnicy walczyli nie tylko ze sobą, ale także z doskwierającym upałem. Wśród nich był Krzysztof Augustyniak z polkowickiego Pletwała.

Spisał się dobrze zajmując drugą lokatę w kategorii senior oraz dziewiątą w klasyfikacji łącznej.



Archiwum

stów było tak wielu (194), że odbyły się trzy starty. Polkowiczanie walczyli w najliczniejszej - 104-osobowej grupie. Atmosfera od samego początku była bardzo nerwowa.

Sędziowie musieli kilkakrotnie wycyfywać zawodników z wody na pomost, bo część z nich zajmowała niewłaściwe miejsca startowe. Ja miałem dobre miejsce, w pierwszym szeregu. Taki przywilej przysługuje pierwszej dziesiątce w klasyfikacji łącznej Pucharu Polski. Niestety niewiele mi to pomogło. Tuż po starcie zostałem perfidnie wciągnięty pod wodę przez jednego z konkurentów, a gdy wynurzałem się inny z rywali kopnął mnie w twarz. W efekcie znalazłem się w 15-osobowej grupie zawodników walczących zażarcie między sobą o zajęcie jak najlepszej pozycji - relacjonuje Krzysztof.

Na trasę wyścigu rowerowego polkowiczanie wyruszył z 35-sekundową stratą do prowadzącej piątki zawodników. Po morderczym wysiłku grupie pościgowej udało się dojeść uciekinierów. Niestety na tra-

sie biegu polkowiczanie zabrakło już sił, na to, by skutecznie walczyć o zwycięstwo.

Zawody zakończyły się wygraną Marcina Floraka, który wyprzedził Filipa Szolowskiego. Na trzeciej pozycji uplasował się Sergiusz Olejniczak. W kategorii senior triumfował wspomniany wcześniej Olejniczak wyprzedzając Krzysztofa Augustyniaka.

Gdyby nie incydent podczas pływania mogło być lepiej, ale ze startu jestem zadowolony. Uważam, że jestem dobrze przygotowany do sezonu. Poprawiłem swój wynik sprzed roku o ponad 3 minuty, poprawiłem się też w kategorii senior o trzy lokaty. Świadczy to o progresji wyników - podsumowuje Krzysztof Augustyniak.

Chciałem gorąco podziękować wszystkim ludziom, którzy we mnie wierzą i udzielają wsparcia finansowego, bez którego nie jest możliwe przygotowanie się do sezonu startowego na odpowiednio wysokim poziomie. Szczególnie dziękuję dyrektorowi firmy Rico Wojciechowi Krausowi, a także Urzędowi Gminy Polkowice i starostwu powiatowemu - kończy Augustyniak.

W najbliższą sobotę, 5 sierpnia, w Górnicy polkowiczanie wystartuje w mistrzostwach Polski na dystansie olimpijskim.

Konrad Kaptur

# Kółko wicemistrzem Polski

Znakomity oszczepnik LKS Polkowice - Rajmund Kółko (na zdj.) wywalczył srebrny medal podczas zawodów rozegranych w Bydgoszczy.

Podopieczny Roberta Pierzchały



Konrad Kaptur

ustąpił jedynie Dariuszowi Trafasowi, który rzucił oszczep na odległość 77 metrów i 57 centymetrów. Na trzeciej pozycji uplasował się Igor Janik z identycznym wynikiem jak Kółko.

Podczas tych samych zawodów inny zawodnik polkowickiego LKS Marek Czarnik zajął 11. lokatę w pchnięciu kulą. Zawodnik może mówić o dużym pechu, bo do-

znał kontuzji kolana podczas rozgrzewki, co wyeliminowało go z walki o wyższe cele. Z kolei startująca w mistrzostwach Polski juniorów kulomiotka Kamila Lewandowska zakończyła swój start na 14. pozycji.

KoK



CMYK

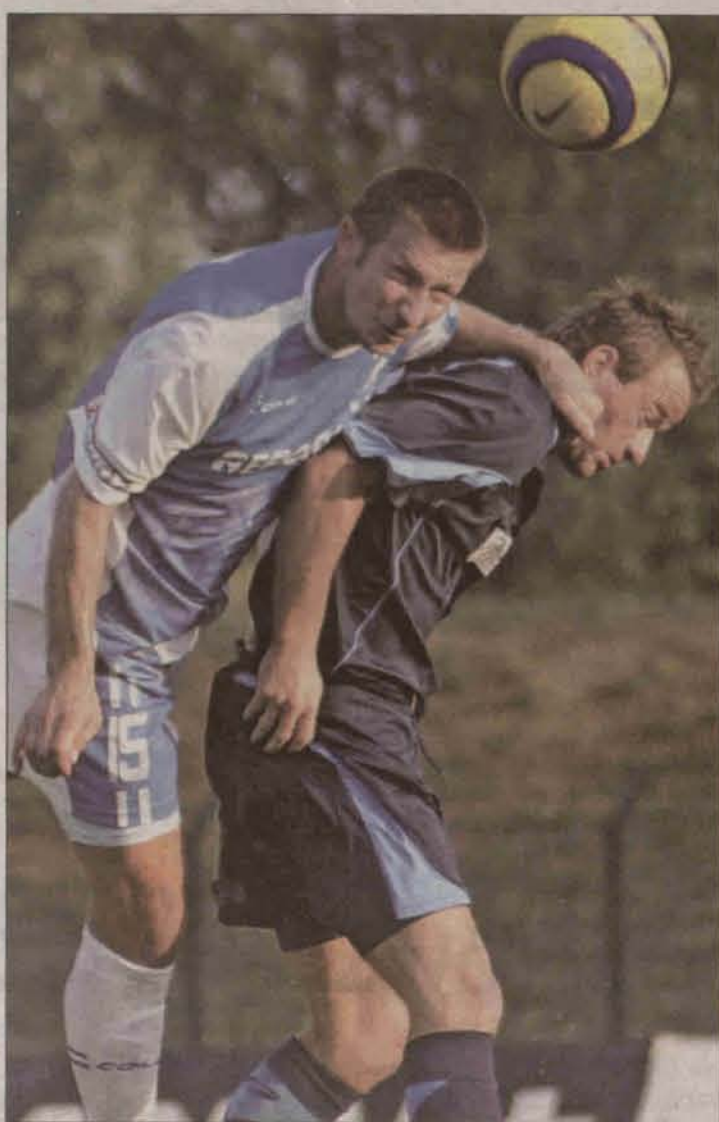
Górnik był blisko pokonania Ruchu, dla którego celem jest awans

# Inauguracja II ligi w Polkowicach na remis

Ten mecz miał dać odpowiedź na pytania, czy piłkarze sprowadzeni do Górnika w przerwie między rozgrywkami są lepsi od tych, którzy opuścili klub po zakończeniu sezonu 2005/2006 i czy zespół budowany od podstaw przez trenera Dragana jest lepszy od tego, który przejął on po swoim poprzedniku - Marku Koniarku. Po remisie z Ruchem odpowiedź na obydwa pytania jest twierdząca.

- Spodziewaliśmy się, że to będzie trudny mecz, bo Ruch to wymagający rywal - powiedział nam po meczu obrońca Marcin Jeziorny, który strzelił gola dającego Górnikowi wyrównanie.

Od pierwszego gwizdka sędziego Górnik miał niewielką przewagę w polu, ale nie potrafił tego udokumentować strzeleniem gola. Ruch umiejętnie rozbił ataki gospodarzy, albo kapitalnie bronili Sebastian Nowak. Gdy wydawało się, że pierwsza odsłona niedzielnej (30.07) meczu zakończy się wynikiem bezbramkowym z niegroźnej sytuacji padła bramka dla "niebieskich". Krzyżową piłkę otrzymał znany z doskonałych występów w barwach warszawskiej Legii Tomasz Sokolowski, który uderzył mocno w kierunku bramki Szmatały. Po drodze futbolówka przeszła jeszcze po nodze jednego z obrońców Górnika i wpadła do siatki. Sokolowski utonął w objęciach kolegów, a gracze Dragana bezradnie spuścili ręce.



Po zmianie stron ruszyli jednak do zmasowanego ataku. Zmieniło się ustawienie zespołu na bardziej ofensywne. Przyniosło to efekty. Górnik coraz śmielej poczynił sobie w ofensywie, a Ruch ograniczał się do przeszkadzania czarno-zielonym i czyhania na okazję do szybkiego kontrataku. W tym okresie gry groźne strzały na bramkę rywali oddali między in-

nyymi Witkowski, Górski i Salomoniński. W 71. minucie kapitalnie wyskoczył w górę do dośrodkowania w pole karne stoper Marcin Jeziorny. Mocno uderzył głową piłkę z odległości 5 metrów, a ta po chwili zatrzępotwała w siatce Ruchu.

- Tego gola, podobnie jak wcześniejsze bramki dedykuję mojej córce oraz żonie - powiedział nam

## » Mówi Marcin Jeziorny, strzelec bramki dla Górnika Szkoda trzech punktów

- Spodziewaliśmy się tego, że Ruch postawi aż tak wysoko poprzeczkę?

- Wiedzieliśmy, że łatwo nie będzie. Ruch to doświadczony zespół, który jest jednym z faworytów całej II ligi. Mecz był bardzo ciężki, kosztował nas sporo wysiłku, ale najważniejsze, że zakończył się dla nas pomyślnie, choć szkoda trzech punktów, tym bardziej, że były one naprawdę blisko.

- Właśnie, w 85. minucie meczu wszyscy na stadionie widzieli piłkę w bramce po strzale Marka Gancarczyka. Jak to wyglądało z twojej perspektywy?

- Stałem na wysokości połowy boiska. Byłem pewien, podobnie jak większość kibiców, że padła bramka. Tymczasem okazało się, że Marek chybił. Szkoda, ale taki jest sport.

- Po zmianie stron zmieniście ustawienie na bardziej ofensywne i przyniosło to efekt. Poza tym było widać, że jesteście lepiej przygotowani fizycznie od rywali. Musieliście wykonać kawał dobrej roboty w okresie przygotowawczym?

- Rzeczywiście trener nas nie oszczędzał, ale bez ciężkiej pracy na treningach nie będzie dobrych wyników. W dzisiejszym meczu było widać, że warto było harować, bo kondycyjnie wypadliśmy lepiej od Ruchu. Jeżeli chodzi o ustawienie to zmieniliśmy je,

po meczu zawodnik zaznaczając, że pozostaje pewien niedosyt, bo trzy punkty były blisko.

Trudno się z nim nie zgodzić, bo podopieczni Mirosława Dragana mieli jeszcze kilka okazji strzeleckich. Najlepszą zmasował Marek Gancarczyk pięć minut przed końcowym gwizdkiem sędziego. Widzowie na stadionie oraz fotoreporterzy za bramką gości już widzieli piłkę w siat-



bo zmusiła nas do tego sytuacja, chcieliśmy za wszelką cenę wyrównać i udało się. Szkoda, że nie starczyło czasu na strzelenie zwycięskiego gola.

- Ze Stalą Stalowa Wola powinno wam grać się łatwiej?

- Niekoniecznie. To jest drużyna, o której nie wiemy za wiele. Awansowali z trzeciej ligi. Mam nadzieję, że przy pomocy kibiców uda nam się wygrać. Na pewno zrobimy wszystko, by tak się stało.

Rozmawiał: KoK

ce, ta niestety przeszła minimalnie obok słupka. Lepszych okazji strzeleckich w tym meczu Górnik już nie miał.

W najbliższą sobotę, 5 sierpnia drugi mecz rozgrywek II ligi. Czarno-zieloni tym razem zagrają z beniaminkiem Stalą Stalowa Wola. Początek meczu o godzinie 19.

Konrad Kaptur

## DWUGŁOS TRENERSKI

Marek Wleciałowski - trener Ruchu Chorzów

- Spotkały się dwa solidne zespoły, które walczyły przez całe 90 minut o zwycięstwo. Przewaga należała raz do jednego raz do drugiego zespołu. Każda z drużyn stworzyła sobie sytuacje do strzelenia bramek. Walka i determinacja z obu stron była do końcowego gwizdka sędziego.

Mirosław Dragan - trener Górnika Polkowice

- Goniliśmy wynik. Myślę, że remis jest sprawiedliwym rozstrzygnięciem. Powiem szczerze, że Ruch zaskoczył mnie dobrą grą. Wiedziałem, że to zespół doświadczony, grający dobrą piłkę, ale nie myślałem, że będziemy mieli aż takie problemy. Jestem zadowolony z remisu, bo odnieśliśmy go w meczu z bardzo dobrą drużyną.



## Dwóch w kadrze

Dwóch piłkarzy Górnika Polkowice - Kamil Witkowski i Przemysław Kocot zostało powołanych do reprezentacji Polski do lat 21.

Obaj powołani zawodnicy to podstawowi gracze zespołu prowadzonego przez trenera Mirosława Dragana. Kamil Witkowski jest napastnikiem, na którego dobrą dyspozycję strzelecką liczy szkoleniowiec po-

lkowiczian, a Kocot ma być mocnym punktem obrony czarno-zielonych. Powołanie polkowiczian do reprezentacji Polski jest dużym wyróżnieniem dla klubu, a także świadectwem jakości pracy wykonywanej przez sztab szkoleniowy klubu w Kopalnianej.

Trenerem reprezentacji Polski do lat 21 jest Andrzej Zamalski.

KoK

CMYK